

ZAOBACZONE

Obrazy Jacka Świągulskiego prezentowane w galerii powstawały na przestrzeni kilku lat, od 2009 (*Kąpiąca się, Śpiąca* czy *Marzyciel*) do 2013 roku, w którym artysta namalował między innymi cały cykl *Kotów*.

Pierwszym wrażeniem, jakie wywołują prace malarskie zgromadzone na wystawie, jest poczucie ogromnej różnorodności. Wrażenie, które pozostaje silne mimo bardzo spójnego stylu i mocno zaznaczonej osobowości twórczej malarza. Wyraźnie widać, że obrazy należą do różnych okresów i cykli w twórczości Jacka Świągulskiego. Część z nich stanowi rozwinięcie i zamknięcie już wcześniej interesujących go zagadnień, część jest otwarciem na nowe możliwości i poszukiwania artystyczne. Łączy je jednak wspólny pierwiastek. Są one plastycznym dowodem balansowania malarza pomiędzy dwiema koncepcjami dzieła sztuki: psychologiczną i fenomenologiczną. Nieustającym badaniem, czy obraz stanowi "przedłużenie myśli i przeżyć twórcy" czy jest przedmiotem wytworzonym dzięki intencji artysty, przetwarzającym materię, będącą jego podstawą. Niezwykle czytelnym, wręcz dosłownym potwierdzeniem tych artystycznych zmagania i wyborów, może nawet malarskim wyznaniem czy jak sam artysta podkreśla rodzajem autoportretu jest obraz zatytułowany *Tańcząca*. Przedstawia kroczącą po linii i z trudem utrzymującą równowagę postać w kostiumie arlekina. Stanowi on klucz do malarstwa artysty, porządkujący i łączący w całość wszystkie obiekty na prezentowanej w galerii ekspozycji. Wyjaśnia on współistnienie w jednej przestrzeni obrazów takich jak *Marzenie senne* czy *Rozmowa* tuż obok cyklu *Kotów*.

Znaczący wydaje się również tytuł wystawy *Zobaczone* – sama forma czasownika w trybie dokonanym sugeruje zakończenie pewnego procesu. Procesu, którego źródło tkwi w otaczającej rzeczywistości, a końcowym efektem jest jej wyselekcjonowany i przetworzony przez artystę fragment, obecny na płótnie jako znak, synteza, ulotna notatka. Zapis w skondensowanej formie, który poddany jest malarskim i kompozycyjnym zabiegom.

Ilość obiektów wyodrębnionych z otaczającej malarza rzeczywistości i przeniesionych przez niego na płaszczyznę obrazu jest niewielka. Czasami jest to pojedyncza sylwetka ludzka lub dwie pochylone ku sobie, mocno stylizowane postaci albo plama koloru kształtem sugerująca zarys zwierzęcia lub przedmiotu. To na nich skupia się cała uwaga artysty, a tym samym również odbiorcy.

Tej ilościowej syntezie doskonale odpowiada forma plastyczna obrazów Jacka Świągulskiego. Kompozycyjnie są one niezwykle czyste i klarowne. Malarz posługuje się płaską plamą barwną, często wyodrębniając kształty przy użyciu wyraźnie zaznaczonej kreski, w ten sposób redukując ich kształt do najprostszego, wyraźnie czytelnego znaku. Dzięki temu obiekty i postaci ukazane na abstrakcyjnym, pozbawionym odniesień do rzeczywistości tle nabierają niezwykle silnego wyrazu. Zawieszane w nieokreślonej przestrzeni, jakby istniały na różnych płaszczyznach stają się rodzajem wycinanki, której poszczególne elementy, wyabstrahowane z realnego świata zostały zestawione w nową plastyczną opowieść.

Artysta nie boi się zaskakujących i mocnych zestawień kolorystycznych. Czasami subtelne, pastelowe barwy łączy ze złamanymi i zabrudzonymi ugrami, a kiedy indziej ciemne, głębokie prawie czarne tła jego obrazów wydobywają jeszcze mocniej plamy czystego, dźwięczącego koloru. To właśnie kolor, o bardzo dużej sile oddziaływania i intensywności jako pierwszy element obrazu przyciąga i zachęca odbiorcę do poddania się malarskiej emocji prac Jacka Świągulskiego.

Anna Niedzielska